



BIURO PRASOWE

SKĄD SIĘ WZIĘŁA CHOINKA?

Drzewko świąteczne zwane powszechnie choinką jest nieodzownym elementem Świąt Bożego Narodzenia. Bez względu na odrębności kulturowe, trudno sobie wyobrazić ten świąteczny czas bez dekorowania choinki czy też emocji związanych z prezentami ukrytymi w jej cieniu.

Pierwsze informacje, w których pojawiło się dekorowane drzewko, sięgają przełomu VII i VIII wieku i dotyczą legendy o św. Bonifacym. Kolejne informacje o choince pojawiają się dopiero w wieku XVI, w Niemczech. Z ówczesnych spisanych kazań kościelnych dowiadujemy się, że w niektórych bogatych domach na Boże Narodzenie przyozdabiano zielone drzewka. Kaznodzieje jednak zwyczaj ten krytykowali jako pogański. Znanym wielkim orędownikiem tego obyczaju był Marcin Luter, reformator Kościoła. Uważał, że drzewko świąteczne jest symbolem nadziei i odradzającego się życia, a jabłka wieszane na gałązkach mają przypominać o grzechu pierworodnym. To właśnie Lutrowi przypisuje się upowszechnienie tradycji dekorowania choinki w protestanckich Niemczech.

Z czasem naturalnie poszerzył się katalog wykorzystywanych ozdób. Jednak do końca XVIII wieku zwyczaj dekorowania choinki pozostawał lokalną tradycją niemieckich protestantów. Dopiero w kolejnym, XIX stuleciu choinka zaczęła się pojawiać w innych krajach Europy, a za sprawą emigrantów, w Ameryce Północnej. Wraz z rosnącą popularnością i powszechnością tej tradycji, sceptyczny do tej pory Kościół katolicki, łaskawszym okiem zaczął spoglądać na obecność choinki w domach. Naturalna nieufność Polaków do wszystkiego co obce, opóźniła „karierę” drzewka świątecznego w naszym kraju. Dopiero w dwudziestoleciu międzywojennym, choinka pojawiła się w wielu polskich domach, pozostając do dziś jednym z najważniejszych elementów tych najbardziej rodzinnych ze świąt.

Naturalna czy sztuczna - dylemat współczesności

W drugiej połowie XX wieku w naszych polskich domach królowała świerk pospolity, dostępny przede wszystkim w nadleśnictwach, które pozyskiwały go w tzw. plantacjach choinkowych i planowych zabiegach pielęgnacyjnych. W latach 80-tych, zaczęły się pojawiać w sprzedaży, zyskując coraz większą popularność sztuczne choinki, wykonane z różnego rodzaju tworzyw. Po transformacji ustrojowej, uzyskaliśmy możliwość wyboru wielu innych gatunków, hodowanych na plantacjach w Polsce, ale też sprowadzanych z innych krajów Europy. Coraz większą popularnością cieszą się daglezyja, jodły i sosny. Już w początkach grudnia w centrach handlowych, na targowiskach i w specjalnych punktach sprzedaży mamy możliwość wyboru i zakupu „skrojonej” pod nasze oczekiwania choinki. Ale coraz większą popularnością w ostatnich latach cieszą się wyprawy rodzinne po choinkę do lasu. Wiele nadleśnictw, szczególnie te w pobliżu większych miast, przygotowuje specjalną ofertę, która uatrakcyjnia świąteczne przygotowania. Oczywiście hasło „do lasu po choinkę” nie oznacza jakiegokolwiek szkody, gdyż nadal drzewka choinkowe hoduje się w specjalnie wyznaczonych miejscach.

Sztuczna, naturalna czy może żadna z nich. Każda z tych opcji ma swoich zwolenników i jest poparta wieloma argumentami. Odnoszą się one do względów przyrodniczych, ale także czysto praktycznych. Jednak mimo wszystko, najlepszym wyborem jest „żywa” pachnąca choinka wprowadzająca nas w ciepłą świąteczną atmosferę.

prof. UPP dr hab. Wojciech Kowalkowski, Katedra Hodowli Lasu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu